

e-mentor

DWUMIESIĘCZNIK SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE
WSPÓŁWYDAWCA: FUNDACJA PROMOCJI I AKREDYTACJ KIERUNKÓW EKONOMICZNYCH

2015, nr 5 (62)



M. Zając, B. Muczyński, A. Pędziszczak, A. Wodecki, M. Dąbrowski, *Kongres Rozwoju Edukacji – środowiskowe spotkanie i jego efekty*, „e-mentor” 2015, nr 5(62), s. 29–33, <http://dx.doi.org/10.15219/em62.1216>.

Kongres Rozwoju Edukacji – środkowe spotkanie i jego efekty

Maria Zajęc, Marcin Dąbrowski

W dniach 18–19 listopada br. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbył się II Kongres Rozwoju Edukacji, wydarzenie organizowane przez Fundację Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych we współpracy z SGH oraz uniwersytetami ekonomicznymi w Katowicach, Krakowie, Poznaniu i we Wrocławiu. Było to środowiskowe spotkanie ponad 160 osób, którym bliska jest problematyka rozwijania i unowocześniania polskiej edukacji, między innymi poprzez wykorzystanie innowacyjnych technologii w kształceniu. Uczestnicy reprezentowali aż 50 ośrodków akademickich. Tematyka Kongresu koncentrowała się wokół roli uczelni w tworzeniu społeczeństwa wiedzy oraz rozwoju ośrodków akademickich odpowiadającemu oczekiwaniom różnych grup odbiorców. W tym kontekście rozważano kwestie uczenia się przez całe życie oraz formy uznawania kompetencji uzyskiwanych poza systemem edukacji formalnej. Dyskutowano także na temat wyzwań, jakie stoją przed całym systemem edukacji, a w szczególności przed szkolnictwem wyższym.

Podczas opracowywania koncepcji Kongresu częściowo wykorzystano 10 lat doświadczeń konferencji *Rozwój e-edukacji w ekonomicznym szkolnictwie wyższym*, organizowanej w tym samym gronie pięciu publicznych uczelni ekonomicznych. Jednakże w znacznym stopniu zmieniła się formuła spotkań – po to, aby stworzyć więcej przestrzeni do wymiany poglądów i doświadczeń. Z tego względu integralną częścią Kongresu stały się warsztaty, organizowane w przeddzień obrad plenarnych i sesji tematycznych.

W tym roku do uczestników Kongresu skierowano ofertę obejmującą trzy różne spotkania warsztatowe. Ponieważ były one rozłożone w czasie, zainteresowane osoby mogły wziąć udział w jednym, dwóch lub nawet trzech spotkaniach, w zależności od indywidualnego wyboru. Tematyka warsztatów była bardzo zróżnicowana, ale cechą łączącą je była chęć przybliżenia zagadnień, które wprawdzie jeszcze nie są elementami codziennej praktyki akademickiej, ale wszystko wskazuje na to, że w niedalekiej przyszłości się nimi staną. Dr Katarzyna Mikołajczyk z SGH omówiła zagadnienie badań nad przebiegiem procesów uczenia się z perspektywy neuronauki. Anna Pędzieszcak, przedstawicielka Fundacji organizującej Kongres, zapoznała uczestników z koncepcją coachingu grupowego, zaś Bartosz Muczyński, reprezentujący Stowarzyszenie E-learningu Akademickiego, przedstawił stan prac nad polską edycją platformy OpenEdX, służącej do prowadzenia masowych otwartych kursów online.

W drugim dniu Kongresu odbyły się obrady w sesji plenarnej, sesjach tematycznych i seminaryjnych,

a także sesja konkursowa Famelab oraz dyskusje „przy okrągłych stołach” – łącznie były to 22 wystąpienia, prezentacje i spotkania.

Podczas sesji otwierającej przewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Jerzy Woźnicki mówił o wyzwaniach, jakie stoją przed szkolnictwem wyższym. Prelegent zaznaczył, że swoje zestawienie oparł na analizie m.in. *Programu rozwoju szkolnictwa wyższego do 2020 r.*, opracowanego przez FRP dla KRASP i przyjętego przez Zgromadzenie Plenarne Rektorów w I połowie 2015 r. oraz *Programu rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki na lata 2015–30* i *Programu Umiejdzynarodowienia Szkolnictwa Wyższego* – dokumentów opracowanych i ogłoszonych przez MNiSW w II połowie 2015 r. Lista wskazanych przez prelegenta problemów oraz wyzwań była naprawdę długa, co zdaje się potwierdzać potrzebę spotkań i dyskusji środowiskowych, takich właśnie, jak Kongres w SGH. W tej samej sesji prof. Irena Kotowska z SGH omówiła wyniki badań dotyczących wpływu wykształcenia wyższego na zatrudnienie i roli tego wykształcenia w kontekście zmieniających się warunków demograficznych w Polsce i w Europie.

W ramach sesji równoległych uczestnicy Kongresu mogli wybrać, czy bardziej interesuje ich poszukiwanie nowych rozwiązań i środków dydaktycznych w kontekście zmieniających się oczekiwań i potrzeb społecznych, czy też nurtują ich kwestie uznawalności kwalifikacji zdobytych poza systemem edukacji formalnej lub wybrane aspekty relacji człowiek-komputer w kontekście coraz bardziej powszechnego przenikania technologii do wszystkich niemal obszarów ludzkiego życia.

Elementem Kongresu cieszącym się dużym zainteresowaniem słuchaczy, ale też prelegentów, była specjalna sesja Famelab. Zakwalifikowani do udziału w sesji prelegenci mieli za zadanie zaprezentować, w czasie nie dłuższym niż 4 minuty, najważniejsze tezy swoich badań z obszaru edukacji bądź też założenia lub osiągnięcia realizowanego projektu. Sesja organizowana była pod patronatem Stowarzyszenia E-learningu Akademickiego i znaczna część wystąpień dotyczyła właśnie e-edukacji. Podczas I Kongresu formuła sesji postrzegana była jako nowość, łamiąca kanony prezentacji akademickiej, ale obecnie udział w Famelab przyjmowany jest jako swoiste wyzwanie i pokaz umiejętności popularyzatorskich. Warto dodać, że sesja ta ma charakter konkursowy – zwycięzcę wybierają słuchacze. Dodatkowym jej atutem jest możliwość zapoznania się z wieloma cennymi inicjatywami w krótkim czasie. Trzeba przyznać, że

różnorodność w tym roku była duża, gdyż prezentowano nie tylko rozwiązania z obszaru dydaktyki akademickiej, ale także ciekawe przykłady współpracy uczelni z tak nietypowymi odbiorcami, jak ratownicy GOPR czy pracownicy służb mundurowych na pograniczu polsko-czeskim.

Akcentem zamykającym Kongres były dyskusje „przy okrągłym stole”. Stanowiły one kontynuację rozważań zapoczątkowanych podczas wystąpień

w sesjach oraz w trakcie warsztatów w pierwszym dniu wydarzenia. Relacje z tych dyskusji przedstawiamy w poniżej.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do obejrzenia filmów i prezentacji z wystąpień dostępnych na stronie Kongresu – www.kre.edu.pl oraz do udziału w kolejnej, trzeciej już edycji konferencji, która odbędzie się w listopadzie 2016 roku na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie.

Andrzej Wodecki

Jak zmieniać system kształcenia, by najlepiej przygotować społeczeństwo do efektywnego funkcjonowania w przyszłości?

Świat wokół nas zmienia się bardzo dynamicznie. Zmiany te w szczególności dotyczą młodych pracowników, którzy są bezpośrednimi beneficjentami systemu szkolnictwa wyższego. W naszej dyskusji staraliśmy się odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Które trendy najsilniej wpłyną na rynki edukacji i pracy w horyzoncie 10 lat?
2. Jaka powinna być rola systemu kształcenia w tej nowej rzeczywistości?
3. Jak zacząć zmieniać system szkolnictwa tak, by zrealizować tę wizję?

Na samym początku przypomnieliśmy kilka kluczowych kontekstów i trendów, które pojawiły się we wcześniejszych wystąpieniach, a które istotnie wpłyną na rynki edukacji i pracy w przyszłości:

1. Coraz swobodniejszy (miejsce, technologia, czas) dostęp do źródeł wiedzy o coraz lepszej jakości. Kluczowe trendy to rozwój masowych otwartych kursów online (MOOCs), systemów społecznościowych zrzeszających różnych ekspertów oraz technologii mobilnych.
2. Szybkie tempo dezaktualizacji wiedzy, zwłaszcza w dziedzinach technologicznych. Błyskawicznie zmieniają się już nie tylko technologie, ale również fundamenty nauk technicznych.
3. Coraz więcej osób pracujących w wolnych zawodach i zdalnie. Rosnąca popularność portali takich jak Upwork.com, również wśród Polaków.
4. Rosnąca rola systemów sztucznej inteligencji i robotów, które mogą powoli eliminować z rynku pracy zarówno pracowników niewykwalifikowanych, jak i ekspertów.

W czasie późniejszej dyskusji uczestnicy wymienili jeszcze inne czynniki, które trzeba brać pod uwagę, zastanawiając się nad rolą systemu kształcenia:

1. Roszczeniowa postawa młodych ludzi i brak cierpliwości, co wymagać będzie przeformułowania sposobu przekazywania wiedzy, by zaspokoić ich potrzeby (już nie wykład, ale jakaś inna forma – pytanie: jaka?).
2. Używanie trochę na wyrost sformułowania *digital natives*. Okazuje się bowiem w praktyce, że znajomość

technologii, jaką prezentują młodzi ludzie, jest często bardzo płytka. To fakt, że technologia ich nie przeraża, ale nierzadko korzystają tylko z podstawowych funkcji, a i tych nie zawsze umieją użyć w kontekście edukacyjnym. Warto im to uświadaczać i odpowiednio dobierać metody nauczania.

3. Tym, czego możemy się nauczyć od młodych ludzi, jest korzystanie z nieograniczonych możliwości komunikacji i braku granic w kontakcie międzyludzkim. Młodzi korzystają z zagranicznych źródeł wiedzy i kontaktują się z rówieśnikami na całym świecie. Uczelnia nie jest dla nich jedynym miejscem, w którym spotykają ludzi i uczą się nowych rzeczy.

Przedstawione powyżej trendy stanowią dla sektora edukacji wyższej z jednej strony wyzwanie, z drugiej zaś – szansę. Jaka powinna być więc rola szkolnictwa wyższego w tej nowej rzeczywistości? Podczas dyskusji zidentyfikowaliśmy następujące możliwe kierunki rozwoju:

1. Transformacja uczenia się od epizodycznego (na uczelni, podczas zajęć) do ciągłego (zawsze, wszędzie i w każdym kontekście).
2. W efekcie zmiana roli przestrzeni uczelni z miejsca generowania i transferu wiedzy w kierunku miejsca, w którym rozwiązywane są problemy oraz realizowane projekty w grupie (rosnąca popularność metod typu *flipped classroom*, *coaching* czy *mentoring*).
3. Zmiana roli nauczyciela: od twórcy i „przekaznika” treści w kierunku osoby identyfikującej najlepsze treści dostępne na zewnątrz i motywującej do ich wykorzystania w procesie dydaktycznym.
4. Zmiana metod projektowania kursów: od projektowania zakresu treści w kierunku projektowania sytuacji gwarantujących osiągnięcie najlepszych rezultatów dydaktycznych.
5. Zmiana sposobu zarządzania metodami: uczenie współpracy w ramach konkretnych projektów, więcej projektów grupowych z elementami *coachingu*, tworzenie platform współpracy studentów.

6. Zmiana metod oceny postępów: od skali ocen w kierunku ciągłej (czas i skala) odpowiedzi zwrotnej.
 7. Zmiana skali działania uniwersytetu: od lokalnej, określonej lokalizacją i rozmiarem kampusu, w kierunku globalnej (e-learning i blended learning).
 8. Zmiana sposobu działania uniwersytetu: przebudowa oferty poprzez odejście od projektowania kierunków studiów w stronę projektowania pakietów kursów i odwoływanie się do umiejętności (nacisk na bycie kimś, a nie „umienie” czegoś).
- Ostatnia część dyskusji poświęcona była pomysłom na inicjatywy, które w najlepszy możliwy sposób zaczęłyby nas (przedstawiciele sektora szkolnictwa wyższego) przygotowywać do tej

„nowej rzeczywistości”. Wśród najważniejszych potrzeb zidentyfikowaliśmy potrzebę pogłębiania rozumienia funkcjonowania w mediach cyfrowych oraz systemów wartości młodych ludzi, rozwijania metod wsparcia młodzieży w identyfikacji jej silnych stron (w szczególności: przewag nad maszynami), wymiany doświadczeń w obszarze projektowania nowych metod dydaktycznych (zarówno wewnątrz środowisk uczelnianych, jak i we współpracy z otoczeniem gospodarczym) oraz szkolenia kadry nauczycielskiej z zakresu nowoczesnych metod trenerskich i technik coachingowych.

Mamy nadzieję, że przynajmniej część z wypracowanych pomysłów uda się zrealizować w jakimś stopniu w najbliższej przyszłości.

Bartosz Muczyński

Miejsce MOOCs w tradycyjnej edukacji

Massive Open Online Courses przeszły dość szybką ewolucję. Początkowo stwarzały możliwość bezpłatnego uczestniczenia w kursie oraz zdobycia certyfikatu potwierdzającego jego ukończenie. Z czasem wprowadzono również opcję uzyskania płatnych, weryfikowanych certyfikatów, które zaczęły być uznawane przez pracodawców jako poświadczenie umiejętności kursanta. Autorom dano ponadto możliwość niezależnego prowadzenia własnej grupy studentów w ramach kolejnych edycji kursu. Wreszcie – od niedawna istnieje możliwość udziału w płatnym, pełnym programie studiów magisterskich (*Udacity – Online Master Degree*), uznania pierwszego semestru zajęć studiów magisterskich w oparciu o udział w darmowych kursach MOOC (*MIT – Supply Chain Management master's program*) lub uzyskania punktów ECTS za kursy MOOC z dziedziny architektury (*iVersity – Architecture 101*).

W trakcie dyskusji z uczestnikami Kongresu podjęto próbę odpowiedzi na pytanie: czy tego typu forma kształcenia ma szansę znaleźć swoje miejsce w tradycyjnej edukacji? Wychodząc od warunków, jakie musi spełnić kurs e-learningowy, aby mógł zostać uznany za MOOC, dyskutowano o przeszkodach systemowych, które trzeba pokonać, aby włączyć tego typu kursy do tradycyjnego kształcenia. Jednocześnie skupiono się na potencjalnych korzyściach oraz zagrożeniach, jakie mógłby przynieść taki krok.

Masowość w przypadku kursów typu MOOC kojarzona jest z liczbą uczestników, która sięga tysięcy czy nawet dziesiątek tysięcy. Dyskutanci nie zgodzili się jednak z tezą, że sama liczba uczestników stanowi kryterium decydujące o tym, czy mamy do czynienia z kursem typu MOOC, czy też otwartym kursem e-learningowym. Czynnikiem świadczącym o masowości kursu jest przede wszystkim jego dostępność (rozumiana zarówno jako otwartość,

jak i brak barier) dla różnych grup wiekowych i językowych. Nie bez znaczenia jest także strona techniczna, dzięki której prowadzenie takiego kursu nie stanowi problemu nawet przy kilkudziesięciu tysiącach zapisanych i aktywnych użytkowników.

Istotnym wątkiem w dyskusji była możliwość wydzielenia zamkniętej grupy studentów wewnątrz kursu, co sprawia, że MOOC może być wykorzystany do prowadzenia zajęć w formie *blended-learningu*. W przypadku platformy *edX/openedX* takie grupy określa się mianem *kohort (cohorts)*. Są one dostępne z poziomu administratora dla osoby prowadzącej kurs. Jak się jednak okazało w trakcie dyskusji, nawet bez takiej funkcjonalności można z powodzeniem wykorzystać MOOCs do prowadzenia zajęć. Jeden z dyskutantów przywołał własne doświadczenie – wspólne uczestnictwo prowadzącego oraz grupy jego studentów w tym samym kursie połączone z omawianiem problemów poruszanych w treściach wykładowych oraz podczas zaliczeń, dzięki czemu powstał model odwróconej klasy (*flipped classroom*).

Największe przeszkody związane z wykorzystaniem kursów typu MOOC w tradycyjnym nauczaniu podzielono na trzy grupy:

- technologiczne – polegające głównie na tym, że dydaktycy nie dysponują narzędziami niezbędnymi do poprowadzenia takiego kursu i wykorzystania go jako elementu własnych zajęć, zalicza się do tego także niedostępność systemu rozpowszechniania i administrowania, z którego mógłby skorzystać każdy dydaktyk,
- systemowe – związane z trudnościami w uznawaniu kursu na podstawie nieweryfikowalnego certyfikatu oraz z procedurą przyznawania i uznawalności punktów ECTS zdobytych po ukończeniu kursu typu MOOC,

- motywacyjne – dotyczące zarówno tworzenia kursów przez uczelnie i dydaktyków, jak też uczestnictwa potencjalnych zainteresowanych w takich kursach.

Jako zupełnie osobny problem wskazano brak jakiegokolwiek systemu motywującego do tworzenia kursów typu MOOC na polskich uczelniach. Zdaniem dyskutantów znacznie łatwiej byłoby wykorzystać taki kurs jako część tradycyjnego nauczania, gdyby był on dostępny w rodzimym języku, dopasowany do organizacji roku szkolnego bądź akademickiego oraz administrowany lokalnie. Jednocześnie kwestia uznawalności oraz weryfikacji mogłaby zostać rozwiązana, przynaj-

mniej częściowo, dzięki porozumieniu między uczelniami. Powinny one wspólnie wypracować wymogi jakościowe, które musiałyby spełnić MOOC, aby weryfikowany certyfikat mógł zostać uznany na uczelni jako podstawa zaliczenia określonych treści programowych.

Ogólnym wnioskiem wypracowanym w trakcie dyskusji było stwierdzenie, że MOOCs już znajdują swoje miejsce w tradycyjnej edukacji, zarówno w aspekcie kształcenia pozaformalnego, jak i jako element blended learningu. Dyskusja pokazała, że ta perspektywa niesie ze sobą więcej korzyści niż potencjalnych zagrożeń. Wciąż jednak jesteśmy daleko od rozwiązania wskazanych przez dyskutantów problemów.

Anna Pędziszczak

Zastosowanie umiejętności i technik coachingowych w procesie kształcenia akademickiego

W środowisku biznesowym coraz częściej kładzie się nacisk na rozwój kompetencji nie tylko poprzez edukację formalną (szkolenie, studia), ale również nawiązywanie rozwojowych relacji (coaching, mentoring, informacja zwrotna) oraz dobieranie praktycznych zadań w życiu zawodowym i prywatnym ukierunkowanych na wspieranie osiągania celów rozwojowych. W tym samym czasie w świecie akademickim dyskutujemy o wdrażaniu sposobów nauczania, które będą odpowiedzią na oczekiwania nowych pokoleń. Wykładowa formuła prowadzonych zajęć – jak się zdaje – już nie w pełni zaspokaja potrzeby studentów. Jak utrzymać wysoki poziom entuzjazmu, motywacji uczniów i zagwarantować nabywanie przez nich nie tylko wiedzy, ale i umiejętności? Jedną z możliwości do rozważenia może być doskonalenie i stosowanie kompetencji coachingowych przez nauczycieli akademickich.

W trakcie obrad okrągłego stołu szukaliśmy odpowiedzi na następujące pytania: jakie zastosowanie może mieć coaching uczelniany, jakie kompetencje coachingowe już są przez nauczycieli akademickich stosowane w praktyce, a co zdecydowanie wymaga rozwoju, jakiego wsparcia mogą potrzebować wykładowcy, żeby rozwinąć kompetencje coachingowe, jakie korzyści płyną z podejścia coachingowego w prowadzeniu zajęć i co będzie oznaczać dla szkół i uczelni wdrożenie coachingu akademickiego?

Dyskusję rozpoczęliśmy od kwestii rozumienia pojęcia coachingu, bowiem odkryliśmy, że część osób dołączyła do rozmowy nie tyle po to, żeby zastanawiać się, jak go wdrażać, ile po to, by zro-

zumieć, czym coaching właściwie jest i skonfrontować z definicją swoje przekonania oraz obawy. Zdefiniowaliśmy coaching jako pogłębioną formę partnerskiej, opartej na zaufaniu, rozwojowej relacji pomiędzy coachem a osobą coachowaną, w której coach głęboko wierzy, że osoba coachowana ma potencjał odkrywania własnych odpowiedzi i zadaje jej pytania oraz proponuje ćwiczenia umożliwiające poszerzenie świadomości i poszukiwanie. W kolejnym kroku – by móc w ogóle stwierdzić, „czy to się przyda?” – spojrzeliśmy na 11 kompetencji profesjonalnego coacha opracowanych przez ICF (International Coaching Federation – Międzynarodowa Federacja Coachów¹). Wspomniana organizacja grupuje umiejętności coachingowe, dzieląc je na cztery kategorie²:

1. ustalanie zasad współpracy,
2. współtworzenie relacji,
3. efektywne komunikowanie się,
4. wspieranie procesu uczenia się i osiągnięcia rezultatów.

W pierwszej grupie znajdujemy: przestrzeganie zasad Kodeksu Etycznego Coacha oraz uzgadnianie kontraktu coachingowego, w kolejnej – budowanie zaufania i poczucia bezpieczeństwa oraz obecność coachingową. Grupa trzecia zawiera: aktywne słuchanie, zadawanie pytań sięgających sedna, bezpośrednią komunikację. W czwartej kategorii znalazły się: budowanie świadomości, projektowanie działań, planowanie i wytyczanie celów oraz zarządzanie postępowaniem i zaangażowaniem. Przyjrzawszy się tej liście, dyskutanci przeanalizowali obecną sytuację na uczel-

¹ ICF to globalna organizacja, wyznaczająca kompetencyjne i etyczne standardy pracy coachingowej. Organizacja zrzesza profesjonalnych coachów i weryfikuje ich umiejętności.

² Opracowane na podstawie: *Kluczowe Kompetencje Coacha ICF*, <http://icf.org.pl/pl81,kluczowe-kompetencje-coach-icf.html>.

niach wyższych. Doszli do wniosku, że – jako konserwatywni po wielu latach pracy wykładowcy – możemy nie dostrzegać oczekiwań studentów, a wręcz czasem zapominać, że ta grupa jest z innego pokolenia. Mogą zatem pojawiać się trudności w budowaniu zaufania w relacji uczeń–nauczyciel, co niekiedy przekłada się na bardziej bierną lub konfrontacyjną postawę studentów na zajęciach. Wyzwanie może również stanowić budowanie „obecności coachingowej” rozumianej (według ICF) jako zdolność tworzenia spontanicznej relacji ze studentami, poprzez *stosowanie stylu, który jest zarówno otwarty, elastyczny, jak i daje poczucie pewności*³, podążanie za własną intuicją, podejmowanie ryzyka, korzystanie z humoru, dbałość o dobry nastrój, energię oraz zachowanie pewności siebie i opanowania podczas pracy z silnymi emocjami studentów. Wśród obszarów wymagających doskonalenia uczestnicy dyskusji wyróżnili również: umiejętność słuchania i bezpośredniej komunikacji oraz świadomość języka ciała, czyli niewerbalnych komunikatów, jakie wysyłamy do audytorium. Jak wspomniał jeden z rozmówców: *wielu wykładowców zapomnia, że postawą ciała albo odpycha, albo przyciąga*. Dyskusja doprowadziła również do wniosku, że trzy kompetencje coachingowe (projektowanie działań, przestrzeganie zasad etycznych, planowanie) są już przez nauczycieli w dużym stopniu wykorzystywane i mogą stanowić fundament rozwijania pozostałych umiejętności.

³ Tamże.

W czasie obrad okrągłego stołu dyskutanci poszukiwali również możliwości oraz korzyści płynących z zastosowania umiejętności coachingowych w pracy z licznymi grupami studentów – są to między innymi: większa aktywność studentów w czasie wykładów, wyczuwanie i rozumienie procesów grupowych, głębsze badanie potrzeb uczniów, samorozwój prowadzącego, kreowanie odpowiedzialności za własny rozwój, zachęcenie do poszukiwań i podejmowania decyzji, a także stworzenie warunków do budowania przyjacielskich i twórczych relacji w bezpośrednim kontakcie (podczas gdy obecnie to media społecznościowe stają się główną przestrzenią „spotkań” młodych ludzi).

Ostatecznie prelegenci skonkludowali, że warto zainwestować w rozwój kompetencji coachingowych, ze szczególnym naciskiem na umiejętności słuchania, bezpośredniej komunikacji, obecności w relacji i budowania zaufania. Wśród potrzeb wymieniano m.in. szkolenia coachingowe dla nauczycieli akademickich pozwalające poznać istotę coachingu, by świadomie przeciwstawiać się pseudocoachingowym podejściom. Finalna refleksja skupiła się na przesłaniu, że – zgodnie z potrzebami młodych pokoleń – kluczowe jest uzupełnienie ekspercko-mentoringowej relacji mistrz–uczeń partnerstwem coach–coachowany opartym na głębokiej wierze w potencjał rozwojowy uczniów i ich zdolność do poszukiwania własnych dobrych rozwiązań.

Congress of Development in Education – the gathering of the academic community and its results

The Second Congress of Development in Education was held on 18-19 November 2015 at Warsaw School of Economics (SGH). It was organized by the Foundation for the Promotion and Accreditation of Economic Education in collaboration with SGH and the Universities of Economics in Cracow, Katowice, Poznań and Wrocław. It was a gathering of over 160 people who are familiar with development and modernisation of Polish education, including the use of innovative technologies in training process. The Congress focused on the role of universities in creating knowledge society and development of academic institutions that could meet the expectations of different target groups. In this context, the issues of lifelong learning and non-formal education were raised. Also, the challenges of the future education, especially in regard to higher education, were discussed.

POLECAMY

Józef Bednarek, Anna Andrzejewska (red.), *Cyberprzestrzeń – Człowiek – Edukacja. Tom 2, Dylematy społeczności cyfrowej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2015

Drugi tom monografii dotyczącej wykorzystania cyberprzestrzeni przez człowieka, omawianego z perspektywy procesów edukacji. Tym razem redaktorzy zebrali artykuły poruszające problematykę szans, wyzwań i problemów, jakie stawia przed pedagogiką medialną szerokie wykorzystanie technologii informatycznej w dzisiejszym świecie. Redaktorzy niniejszej publikacji mają nadzieję, że praca ta stanie się inspiracją do dalszych badań w tym zakresie i przyczyni się nie tylko do lepszego rozpoznawania istniejących zagrożeń, ale również rozwoju sposobów ich ograniczania.

Publikacje można nabyć w księgarni internetowej wydawnictwa: <http://www.impulsoficyna.com.pl>.